

Wzmacnianie AMISOM

#Strategia i polityka 19 lipca 2010

Władze Ugandy zapowiedziały, że zwiększą swój kontyngent pokojowy w Somalii, jeżeli inne kraje Unii Afrykańskiej nie wywiążą się z obietnic wysłania wojsk do tego kraju.

Uganda posiada ok. 20 czołgów T-55. Część z nich została wysłana do Somalii. Są wyko-

Pod koniec 2006 do Somalii wkroczyły silne oddziały Etiopii, szacowane na ok. 10 tys. żołnierzy, wspierane przez lotnictwo i broń pancerną. Działy na rzecz Tymczasowego Rządu Federalnego (TFG), uznawanego od 2004 przez większość wspólnoty międzynarodowej. Dzięki atakowi TFG przejęła kontrolę nad większością południa kraju, w tym stolicą w Mogadiszu.

Interwencja była wspierana przez USA i kraje Unii Europejskiej, zainteresowane usunięciem ugrupowań islamskich, które - przy wsparciu Erytrei - opanowały większość państwa, opierając się o akceptowany przez większość plemiennego społeczeństwa szariat.

Po wycofaniu się Etiopczyków - którzy stracili w walkach z islamistami 375 zabitych - wsparcie rządu zapewnia kontyngent Unii Afrykańskiej, ANISOM, działający z mandatu ONZ.

Pierwsze oddziały, złożone z żołnierzy Ugandy, dotarły do Mogadiszu na początku wiosny 2007. Zajmują się głównie dystrybucją pomocy humanitarnej, zapewnieniem porządku i szkoleniem sił rządowych. Pod koniec 2007 na miejsce dotarły pierwsze jednostki z Burundi. Obecnie liczą one ok. 5250 żołnierzy, w tym 2700 z Ugandy.

Ich bezpośredni rejon odpowiedzialności obejmuje część Mogadiszu, wraz z portem. Żołnierze biorą również udział w ochranianiu konwojów poza stolicą, a od kilku miesięcy zostali zaangażowani w aktywne działania przeciwko islamskim rebeliantom, którzy od ubiegłego roku ponownie wystąpili zbrojnie przeciwko władzom TFG.

Według pierwotnych, dotąd nie zarzuconych planów, docelowa liczebność AMISOM miała osiągnąć ok. 8 tys. żołnierzy, a deklaracje wysłania wojsk złożyły również Nigeria, Ghana i Malawi. Tanzania miała wysłać instruktorów dla szkolenia policji i wojska sił rządowych.

Do tej pory plany te nie zostały jednak zrealizowane. W związku z tym w ubiegłym tygodniu Felix Kulayigye, rzecznik prasowy sił zbrojnych Ugandy poinformował, że jego kraj jest gotów wysłać dodatkowo 2000 żołnierzy.

Oświadczenie miało miejsce kilka dni po zamachu bombowym na bar i restaurację w stolicy kraju, Kampali. Zginęły w nim 73 osoby. Do ataku przyznali się somalijscy islamiści, którzy stwierdzili, że jest to odwet za popieranie przez Ugandę świeckiego rządu w Mogadiszu.

Od początku istnienia AMISOM zginęło ponad 55 żołnierzy z Ugandy i Burundi. Większość z nich w wyniku eksplozji improwizowanych ładunków wybuchowych i min.



Uganda posiada ok. 20 czołgów T-55. Część z nich została wysłana do Somalii. Są wykorzystywane m.in. do patrolowania ulic Mogadiszu / Zdjęcie: The Somaliland Times

Pod koniec 2006 do Somalii wkroczyły silne oddziały Etiopii, szacowane na ok. 10 tys. żołnierzy, wspierane przez lotnictwo i broń pancerną. Działy na rzecz Tymczasowego Rządu Federalnego (TFG), uznawanego od 2004 przez większość wspólnoty międzynarodowej. Dzięki atakowi TFG przejęła kontrolę nad większością południa kraju, w tym stolicą w Mogadiszu.

Interwencja była wspierana przez USA i kraje Unii Europejskiej, zainteresowane usunięciem ugrupowań islamskich, które - przy wsparciu Erytrei - opanowały większość państwa, opierając się o akceptowany przez większość plemiennego społeczeństwa szariat.

Po wycofaniu się Etiopczyków - którzy stracili w walkach z islamistami 375 zabitych - wsparcie rządu zapewnia kontyngent Unii Afrykańskiej, ANISOM, działający z mandatu ONZ.

Pierwsze oddziały, złożone z żołnierzy Ugandy, dotarły do Mogadiszu na początku wiosny 2007. Zajmują się głównie dystrybucją pomocy humanitarnej, zapewnieniem porządku i szkoleniem sił rządowych. Pod koniec 2007 na miejsce dotarły pierwsze jednostki z Burundi. Obecnie liczą one ok. 5250 żołnierzy, w tym 2700 z Ugandy.

Ich bezpośredni rejon odpowiedzialności obejmuje część Mogadiszu, wraz z portem. Żołnierze biorą również udział w ochranianiu konwojów poza stolicą, a od kilku

miesiący zostali zaangażowani w aktywne działania przeciwko islamskim rebeliantom, którzy od ubiegłego roku ponownie wystąpili zbrojnie przeciwko władzom TFG.

Według pierwotnych, dotąd nie zarzuconych planów, docelowa liczebność AMISOM miała osiągnąć ok. 8 tys. żołnierzy, a deklaracje wysłania wojsk złożyły również Nigeria, Ghana i Malawi. Tanzania miała wysłać instruktorów dla szkolenia policji i wojska sił rządowych.

Do tej pory plany te nie zostały jednak zrealizowane. W związku z tym w ubiegły tygodniu Felix Kulayigye, rzecznik prasowy sił zbrojnych Ugandy poinformował, że jego kraj jest gotów wysłać dodatkowo 2000 żołnierzy.

Oświadczenie miało miejsce kilka dni po zamachu bombowym na bar i restaurację w stolicy kraju, Kampali. Zginęły w nim 73 osoby. Do ataku przyznali się somalijscy islamiści, którzy stwierdzili, że jest to odwet za popieranie przez Ugandę świeckiego rządu w Mogadyszu.

Od początku istnienia AMISOM zginęło ponad 55 żołnierzy z Ugandy i Burundi. Większość z nich w wyniku eksplozji improwizowanych ładunków wybuchowych i min.